

Dzień chemii



Chemia odstrasza i zniechęca wielu uczniów i niektórzy w ogóle się temu nie dziwią. To trudny, ale jakże fascynujący przedmiot! Mieliśmy okazję przekonać się, że nasi koledzy w laboratorium nie tylko rozwiązują zadania dla wielu kompletnie niezrozumiałe, ale też świetnie się przy tym bawią!

- Dzień chemii zorganizowaliśmy po to, by uświadomić wszystkim, jak ważny jest to przedmiot i jak ważna jest to dziedzina nauki. Z chemią stykamy się wszędzie: w żywności, kosmetykach, detergentach, paliwie samochodowym i wielu innych rzeczach - mówi nauczyciel koordynujący całe przedsięwzięcie, nasza chemiczka, p. Halina Marcol. A najlepszy z chemików, Martin Rydygel z IIIb dodaje -Dzień chemii to fantastyczna alternatywa dla zwykłych lekcji chemii. Ciekawe doświadczenia pozwalają nam poznać chemię od strony mniej skomplikowanej, zabawnej, a jak wiadomo poprzez zabawę nauka jest bardziej owocna i uczniowie chętniej biorą udział w zajęciach. W Dniu chemii nie mogło zabraknąć informacji o tym, że obecny rok jest Rokiem Chemii! Mogliśmy z apelu poprzedzającego imprezę dowiedzieć się interesujących faktów o naszej najzdolniejszej chemiczce, Marii Skłodowskiej-Curie, a także o chemii w przemyśle spożywczym. Całą imprezę uświetniło chemiczne przedstawienie, podczas którego mogliśmy podziwiać szaloną chemicę, pary tańczące chemiczne tango i usłyszeć śpiew chemicznego chóru

Kobietą być! Stereotypy kobiecości

Silna, niezależna, potrafiąca sama o siebie zadbać. To tylko kilka stereotypów na temat współczesnej kobiety. Jest taka naprawdę? Czy to tylko zafalszowany schemat, który daleki jest od prawdy?

Dawniej kobieta miała zajmować się domem. Jej zadaniem była opieka nad dziećmi, ich wychowywanie. Musiała dbać o męża oraz ciepło domowego ogniska. Jej marzenia schodziły na dalszy plan albo nie były realizowane w ogóle. Mogła być tylko matką i żoną, niestety już nie kochanką. To nie była rola dla porządnego kobiety. Najczęściej nie pracowała, bo zarabianie na utrzymanie rodziny to było zadanie męczyzny. Samica rasy Homo

sapiens nie była szczęśliwa. Nie raz usłyszała od męża, że wydaje jego ciężko zarobione pieniądze, że trwoni je przeznaczając na głupoty. Czy czuła się niekomfortowo słysząc te słowa pełne pretensji? Jeżeli nawet tak, to swój żal musiała zamaskować uśmiechem uległości. Rola kobiety jako dodatku do męczyzny lub jego ozdoby dzisiaj jest wreszcie nieaktualna. Świat w tej materii przeszedł wielkie przeobrażenie, ewoluował. Dawna, zależna od męczyzny pani, oddała swe miejsce silnej i niezależnej bizneswoman. Wiele kierowniczych stanowisk w firmach zajmuje płeć piękna, co dawniej było nie do pomyślenia. Pewnie panów trochę irytuje fakt, że w wielu sprawach muszą podporządkować się kobietom, no ale cóż. Muszą się dostosować. Typowa bizneswoman pnie się po szczeblach

kariery niczym balonik z helem puszczony przez dziecko. Ma jeden cel - być jak najwyżej. Nasza pani X pragnie być autorytetem dla innych. Bierze na siebie coraz większą odpowiedzialność w firmie. Chce zarabiać jak najwięcej, często kosztem prywatnego życia. Zostaje po godzinach, jak dawniej męczyźni chcący zapewnić dobry byt swej rodzinie. Czasem takie oddanie pracy wiąże się z wieloma problemami. Czy taka kobieta jest szczęśliwa? Spełnia się zawodowo, to fakt, jednak przychodzi taki moment, że marzy o czymś więcej. Chce innego szczęścia. Czy istnieje w takim razie jakiś złoty środek? Wydaje się nim być zachowanie proporcji. Realizowanie się na wielu polach: zawodowym, rodzinnym, towarzyskim.

Agnes

Chemia - wiesz co jesz!

Ku przestrodze wszystkich podano sporo informacji na temat szkodliwości substancji dodawanych do żywności, pouczono, na jakie z nich uważać, a jakich nie da się uniknąć.

Martin Rydygel w przygotowanie Dnia chemii zaangażował kolegów z III b oraz pozostałych młodych chemików naszej szkoły. Wszyscy spisali się znakomicie, a doświadczeniom i zadaniom przez nich przygotowanym nie każdy

potrafił podolać!

Niektóre komentarze po Dniu chemii: "Często zaglądałam na etykiety produktów, ale nie zawsze wiedziałam, co jest czym. Od dzisiaj na pewno będę wiedziała, choć w pewnym stopniu, czego się wystrzegać" Sandra Kessler z III a.

Usłyszałem dziś, jak wiele substancji znajduje się w żywności. Sam nie wiem, co mam dziś zjeść" Łukasz Myśliwiec IIIa.

Dominika Silarska

Kwiatek dla Ewy

Z zebra czy z gliny - oto jestem.
Kobieta z kości i z krwi:
Z teczka pod pachą, siatką zakupów
oto ja
oto my
Kobiety świata u sterów władzy
stojące
I u skraju nędz o swe mizerne dzieci
drżące.
Jesteśmy wszędzie, byliśmy zawsze.
W literaturze, sztuce, kinie.
Matki, działaczki, muzy szalone.
Dobre anioły, mściwe Erynie.

"Świat bez kobiety byłby jak ogród bez kwiatów" - rzekł Piere de Brontome i trochę się wygłupił. Świat bez kobiety nie mógłby istnieć, panie Brontome!

Kobieta to temat rzeka. Jej psychika to wielki ciemny las. Wielu zbłądziło w nim śmiałków. Złośliwi twierdzą, że kobiety mają charakter, ale codziennie inny. Jeszcze inni, że szczęście jest kobietą.

Kobiety -romantyczne anioły, kobiety fatalne, wspaniałe i okropne, mądre, dzielne, próżne, kapryśne, złośliwe, bardzo skomplikowane. Pamiętajmy jednak, że to kobiety tworzą życia czar i ziemię zmieniają w raj.

Wygrana Bożeny Nastuły w "Niezapominajce"

10 marca w Rydułtowskim Centrum Kultury odbył się finał IV Festiwalu Piosenki Niezapominajka. Nasza uczennica, Bożena Nastuła, zdobyła w nim I miejsce oraz Nagrodę Specjalną ufundowaną przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Sztuki Wokalnej Natural Voice Perfection.

IV Festiwal Niezapominajka jest powiatowym konkursem piosenki oraz przeglądem twórczości artystów polskiej sceny muzycznej, którzy już odeszli. W roku szkolnym 2011/2012 Festiwal poświęcony jest pamięci Anny Jantar i został skierowany do uczniów i studentów powiatu wodzisławskiego, raciborskiego, rybnickiego, jastrzębskiego i żorskiego. W styczniowych eliminacjach Bożena wywalczyła sobie miejsce w ścisłym finale i 10 marca zaprezentowała się na deskach Rydułtowskiego Centrum Kultury. Wykonała dwie piosenki z repertuaru Anny Jantar: Tylko mnie poproś do tańca oraz Staruszek świat. Perfekcyjne wykonanie zapewniło jej I miejsce i Nagrodę Specjalną ufundowaną przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Sztuki Wokalnej Natural Voice Perfection, która obejmuje wolny występ na wykłady w ramach Ogólnopolskich Warsztatów Wokalnych NVP w Gliwicach. Ponadto otrzymała profesjonalny zestaw karaoke i uznanie współfinalistów i jury.

W skład jury IV Festiwalu Piosenki Niezapominajka weszli: Dominika Płonka - artysta muzyk, nauczycielka śpiewu rozrywkowego, Sabina Jeszka - laureatka III edycji "Mam Talent", Anna Urbańczyk - nauczycielka w klasie skrzypiec, dyrektorka Prywatnej Szkoły Muzycznej im. Pawła Świętego, Aleksandra Skotarek - nauczycielka w klasie fortepianu Państwowej Szkoły Muzycznej im. Braci Szafranków w Rybniku, Katarzyna Wuwer - nauczycielka śpiewu. Bożenie szczerze gratulujemy i cieszymy się z Jej sukcesu. Życzymy wielu wygranych festiwali w przyszłości.

Dominika Silarska

Lot ku radości życia

Nadchodzi wiosna, czas kiedy budzi się w nas radość i pogoda ducha. Oczekujemy od niej nowych nadziei czy miłości. Ma przynieść nieznane aspekty świata i słońce, które naładuje nasze baterie nadwątlone miesiącami lenistwa. Baruch Spinoza twierdzi: Jeżeli chcecie, aby życie uśmiechnęło się do was, przynieście mu najpierw swój dobry humor. Od dziś więc zmieniamy nastawienie.

Zatem postawmy kolorową kropkę nad i wpuszczając do naszego życia więcej pozytywnych myśli, bo według Lidii Jasińskiej każdy prawdziwy optymista to potrafi. Czas rozdmuchać chmury nagromadzone w ciągu jesiennych i zimowych dni i krokiem pełnym energii wkroczyć w wiosnę. Pozwólmy, żeby powiew świeżego powietrza pozostawił w nas trwałe ślady. Nie czekajmy, aż dopisze nam szczęście, ale sami wyciągajmy po nie ręce. Wywołajmy uśmiech na swej twarzy. Na początek dla jasności przedstawiam definicję optymisty wg Pino Pellegrino: Optymista nie zajmuje się szukaniem błędów, stara się do nich nie dopuścić. Optymista nie marnuje czasu na opisywanie



ciemności, stara się jak najszybciej zapalić świecę. Optymista jest dalekowzroczny: w czasie zimy myśli o rozkwitających kwiatach. Toteż wypleniamy swoje wady, jak chwasty z ogródków przy wiosennych porządkach, podlewamy poczuciem humoru i zaczynamy myśleć o sobie jako o rozkwitających kwiatach. Wyrabiając w sobie optymistyczne podejście do życia, zgodnie z myślą Brana Tragego, stajemy się w

końcuniezwyčajalni. De czyn. . Orzeźwienie, jakie facto dojdziemy zapewne do niesie ze sobą wiosenny czas na pewno będzie nam sprzyjać. Jako podsumowanie pozwolę sobie użyć słów Alexandra Dumasa, które stanowią wykładnię również mojego spojrzenia na tę sprawę: Życie jest wspaniałe, należy tylko spoglądać na nie przez właściwe okulary. Pamiętajmy o tym, kiedy przesilenie wiosenne zacznie nas dopadać.

Ola



Dziękujemy za głosy!!!

Dziękujemy wszystkim naszym Czytelnikom za oddawanie głosów na naszą gazetkę. Udało nam się od września znaleźć w gronie zwycięzców aż 4 razy. 250 egzemplarzy każdego numeru trafia do mieszkańców powiatu raciborskiego jak i uczniów Zespołu Szkół Zawodowych.

Jak można głosować?

Zapraszamy na stronę juniormedia.pl gdzie w zakładce Junior w druku możecie oddać głos na naszą gazetkę. Znajdziecie tam również wszystkie elektroniczne wydania Feniksa.

"Makbet" na rybnickiej scenie

Osnuta mgłą polana i ukryte zło w postaci trzech wiedźm. Na scenie czuje się nastroj grozy. Niepokoi to bohaterów, ale również widownię, która z zapartym tchem wpatruje się w przerażający taniec córek szatana, które kuszą i nęcą obietnicą szczęścia. Ich słowa są jednak złudne. Nie wie o tym Makbet, wzorowy rycerz króla Dunkana, bohater dramatu Shekspira, który

ślepo wierzy w przepowiedziane zaszczyty. I słono za to płaci. 20 lutego spora grupa uczniów klas pierwszych technikum wybrała się na spektakl teatralny "Makbet" do Rybnika. Na scenie zobaczyli kreację wielkości i upadku człowieka, okrutną zabawę życiem, chichot losu nad cierpieniem, zapomnieniem i pustką zbrodniarza. Agnieszka



Samorząd Uczniowski ogłasza:

Dnia 1 marca 2012 roku Zespół Szkół Zawodowych z inicjatywy Samorządu Szkolnego podjął się adopcji na odległość. Naszym Dzieckiem został mały JOY AKINYI.

Joy pochodzi z Kenii, z małej wioski Laare. W następnym numerze przybliżymy Wam, jak wygląda życie Joya, ile ma lat i skąd się o nim dowiedzieliśmy.

Na czym ma polegać nasza pomoc?

Będzie ona dwukierunkowa. Po pierwsze musimy zebrać dla Niego pieniądze. Potrzebna jest kwota 700 złotych na rok. Drugą formą pomocy dla małego Joya będzie modlitwa w Jego intencji oraz w intencji Jego bliskich.

Brązowy Krzyż Zasługi dla wybitnego pedagoga ZSZ

Krzyż Zasługi jest to polskie cywilne odznaczenie państwowe, nadawane za zasługi dla Państwa lub obywateli. Jest nagrodą dla osób, które położyły zasługi dla państwa lub obywateli, spełniając czyny przekraczające zakres ich zwykłych obowiązków, a przynoszące znaczną korzyść państwu lub obywatelom. Może być nadany także za ofiarną działalność publiczną, niesienie pomocy oraz działalność charytatywną. W tym roku szkolnym Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała jedna z naszych nauczycielek, p. Brygida Sławik.

Pierwszą wyuczoną specjalnością p. B. Sławik była filologia rosyjska i właśnie tego języka uczyła w naszej szkole przez 10 lat. Na początku lat 90, po upadku komunizmu, język rosyjski powoli zaczął być wycofywany ze szkół i chcąc pracować dalej jako nauczyciel (a był to Jej wymarzony zawód), została zmuszona do podjęcia kolejnych studiów. Wybór padł na germanistykę. Nauka języków obcych zawsze przychodziła Jej z łatwością, poza tym dużą rolę odegrał fakt posiadania rodziny za granicą, ale przede wszystkim miejsce zamieszkania. -Na Śląsku dużo ludzi posługuje się językiem niemieckim na co dzień a Ślązacy robili wszystko, by język ten został wprowadzony do szkół na naszym terenie- mówi p. B. Sławik.

Sonda

Czy dowiedziałeś się czegoś ciekawego podczas Dnia chemii?

Odpowiedzi

Już wiem, że jeśli kupujemy dany produkt musimy wybrać taki, który zawiera jak najmniej szkodliwych związków chemicznych. W takim razie nasze zakupy opierają się na zasadzie wybieram mniejsze zło, ponieważ niemal niemożliwe jest, by ustrzec się od szkodliwych aspektów chemii
Dominika Silarska IIIb

Nie ukrywam, że czuję dumę - mówi p. B. Sławik



F: Jakie podejście mają uczniowie do nauki języka niemieckiego?

B.S.: Na początku był wielki zapal, wielka euforia. Z biegiem czasu uczniowie uzmysłowili sobie, że język niemiecki nie należy do najłatwiejszych (inna wymowa, inna pisownia), i odpuścili sobie. Jest to o tyle

niezrozumiałe dla mnie, że przecież większość z nich wyjeżdża w czasie wakacji do pracy w Niemczech, Austrii, Holandii, gdzie znajomość tego języka jest nieodzowna.

F: Czy obawia się pani, że język niemiecki zaniknie, a będziemy się uczyć tylko j. angielskiego?

B.S.: Absolutnie nie! Szczególnie u nas na Śląsku jest to raczej niemożliwe. Tutaj prawie każda rodzina ma krewnych, przyjaciół lub znajomych w Niemczech, a poza tym prężnie działa mniejszość niemiecka.

F: Czy ma pani zainteresowania niezwiązane z nauczaniem przedmiotem?

B.S.: Oczywiście. Lubię dobrą

książkę i film. Bardzo interesuje się sportem (lubię siatkówkę, grymam w tenisa stołowego). Każdego lata uprawiam turystykę górską.

F: Czy chciałaby pani powiedzieć nam coś o życiu prywatnym?

B.S.: W moim życiu prywatnym wszystko obraca się wokół mojego syna Michała i domu. Jak każda kobieta i matka po przyjeździe z pracy zajmuję się prowadzeniem domu: sprzątam, gotuję, robię zakupy. Czasami wychodzę z moimi przyjaciółmi

F: Kończąc rozmowę, jeszcze raz w imieniu wszystkich uczniów ZSZ gratuluję przyznanego odznaczenia.

Marlena

Dostrój się do pory roku

Szaro na dworze, a ty nie masz ochoty na jakąkolwiek aktywność? Obserwujesz przez zamgloną szybę świat za oknem i płaczesz ogromnymi kroplami deszczu. Czujesz na twarzy lodowate smagnięcia wiatru, dlatego wtulasz się w miękki fotel i zapadasz w niebyt. To dzisiaj. A jutro coś miłego, ciepłego i przyjemnego budzi cie o świtanie. To pierwszy promyk wiosennego słońca. Uśmiechasz się. Kładziesz

rękę na kółdrze a palce same wystukują rytm znanej piosenki. Zaczynasz coś nucić pod nosem. Wreszcie wyskakujesz z łóżka i masz poczucie, że świat należy do ciebie.

Jak często zdarzało się wam, że wasz nastrój był odzwierciedleniem temperatury na zewnątrz? Raz na minusie, raz na plusie. Raz pesymizm, rozdrażnienie, apatia, raz radość, energia, śmiech. Może nie zdajemy sobie z tego

sprawy, ale skutkiem zmiany pory roku jest też zmiana naszego samopoczucia. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że ludzie żyjący w bliskim kontakcie z naturą wierzą, że przyroda zmienia się w rytm cykli księżyca. Człowiek, będący przeciw jej częścią, nie jest tu wyjątkiem. Żyjemy, często nieświadomie, dopasowując nasze samopoczucie do aktualnej pory roku.

Najgorsze samopoczucie dopada nas zazwyczaj w okresie jesienno zimowym. Jesienią jesteśmy przygnębieni, dopada nas depresja i czujemy żal, że skończyły się wakacje. Liście opadają z drzew, na dworze jest szaro i mokro. Brak słońca skutecznie zniechęca nas do wszystkiego. Dzień jest coraz krótszy. Mamy coraz mniej czasu, a więcej obowiązków. Z tego powodu czujemy złość i podenerwowanie. Boimy się, że

nie zdążymy ze wszystkim.

Za to wiosna budzi nas znów do życia. Możemy zrzucić z siebie grube kurtki, kozaki i swetry. Jesteśmy szczęśliwi, że skończyła się zima a wraz z nią skończyły się mrozy. Kwitną kwiaty, zwierzęta budzą się do życia a my jesteśmy do wszystkiego pozytywnie nastawieni.

Natalia



Nasze święto zakochanych

14 lutego, jak co roku w naszej szkole, odbyły się Walentynki. Przygotowano apel, a dziewczyny przebrały za miłosne amorki, rozdawały kartki zakochanym.

Samorząd Uczniowski razem z panią Aleksandrą Wieczorek przygotował apel walentynkowy poświęcony tradycji i obchodom tego dnia w różnych krajach. Nie zabrakło historycznych ciekawostek.

Z okazji święta zakochanych w szkole zorganizowano pocztę walentynkową. Każdy mógł ukochanej osobie wysłać miłosną kartkę lub bilecik. Adresat otrzymał przesyłkę z rąk amorków.

Walentynki na świecie

W Malezji walentynkową atrakcją jest konkurs "Więźniowie miłości". Uczestniczą w nim pary skute metalowymi kajdankami i obserwowane. Zwycięska para, która wytrzyma tydzień w okowach otrzymuje nagrodę pieniężną.

W Japonii przyjętą się zwyczaj, że w tym dniu to panie obdarowują mężczyzn. Prezenty są głównie czekoladki, a daje się je nie tylko ukochanym, ale wolnym i żonatym przyjaciołom, znajomym, szefom i współpracownikom, często bardziej dla konwenansu niż z faktycznej sympatii.

Magda



Miłość za duże pieniądze

Miesiąc marzec silnie kojarzony jest z Dniem Kobiet. Kobiety często nazywane bywają słabą płcią czy też płcią piękną i obdarzone są dużą dawką seksapilu, którego nie wahają się używać w kontaktach z mężczyznami. I nie chodzi tu tylko o ciało, ale również o głos. Tekst ten nie będzie poświęcony grzecznym dziewczynkom i kobietom, które szaleją w świecie biznesu. Nie będę też opisywał kobiet, które w szkołach były prymuskami. Będzie to tekst o twardych babkach, które musiały radzić sobie w życiu, często walcząc o przetrwanie.

Kobiety jako płeć piękna to nie tylko ciało, ale również ten niesamowity głos, którym zmuszają mężczyznę do różnych rzeczy, mają go, rozpalają do granic jego wytrzymałości. Istnieją kobiety, które opanowały tę umiejętność do perfekcji, żyją z niej. Zastanówmy się zatem nad paniami do towarzystwa oraz kobietami na telefon. Działalność tych kobiet nie bierze się z zainteresowania tematyką seksualną (choć pewnie zdarzają się i takie), ale wynika często z tragicznej sytuacji finansowej. Wiele z tych pań niechętnie zajmuje się takimi formami zarobku, jednak życie zmusza ich do tego. Nie rzadko każdy kolejny telefon z obrzydlivymi fantazjami, każde spotkanie z mało inteligentnym klientem to sztylet wbijany w ich serca, wbijany z własnej woli przez co ból staje się jeszcze większy. Każda kobieta decydująca się na tego typu pracę musi posiadać bogatą wiedzę z zakresu psychologii. Kobięcie na telefon wystarczy krótka rozmowa wstępna z klientem, by określić jego upodobania. Kobiety do towarzystwa, czy prostytutki mają nieco trudniejsze zadanie. Ich profesja wymaga nie tylko doskonałej operacji głosem czy znajomości ludzkiej psychiki, ale również umiejętności aktorskich. Wiele kobiet decydując się na ten rodzaj pracy nie zdaje sobie sprawy, jak trudno z niego zrezygnować. Trudno zrezygnować z łatwych pieniędzy, trudno zerwać krępujące więzy. Dlatego wiele z nich tkwi w tym mimo poczucia zmarnowanego życia.

Bartosz Raczkowski

Oskarżone o miłość do tańca

Są uczennicami pierwszych klas naszego technikum. Choć bardzo się od siebie różnią, łączy je coś niesamowitego - miłość do tańca. Mielśmy okazję podziwiać ich występ na szkolnym balu karnawałowym i wszyscy byli pod wrażeniem ich umiejętności.

Dzisiaj specjalnie dla was: Alicja, Kasia i Sabina.

Feniks: Powiedzcie coś o sobie

Kasia Kwaśniewicz: Chodzę do 1 b na kierunku Technik Hotelarstwa. Tańczę od podstawówki i startuję w wielu konkursach tanecznych. Uwielbiam taniec, więc tańczę gdzie popadnie. Mój styl to hiphop, ale od niedawna zaczęłam uczyć się dancehall. To dzięki Alicji, która prowadzi zajęcia taneczne w Sokole.

Sabina Przybyła: Chodzę do klasy 1f. Z Kasią znamy się już bardzo długo, prawie od 1 klasy podstawówki. Alicję poznałam na zajęciach tanecznych, które odbywają się w Sokole w każdą środę. Tańczę już bardzo długo, w zasadzie to chyba od małego. Moje ulubione style tańca to hiphop i dancehall.

Alicja Pająk: Jestem uczennicą klasy 1b. Swoją przygodę z tańcem zaczęłam mając 8 lat. Już w tym wieku fascynowało mnie dosłownie



wszystko, co było związane z tańcem: muzyka, stroje, turnieje....Oglądając różne programy taneczne marzyłam o tym, aby być taka jak oni. Cały czas poświęcałam na doskonalenie swoich umiejętności. Dzisiaj taniec jest moją pasją. Ten rodzaj sportu przynosi mi odprężenie, daje upust emocjom, poprawia moją kondycję oraz sylwetkę.

FENIKS: Wszystkie trzy szczególnie upodobałyście sobie dancehall i hiphop.

Podobne fascynacje?

Sabina: To chyba przypadek, po prostu energia jaka wytwarza się podczas tańca jest niesamowita i tylko w tych stylach czuję się na prawdę dobrze.

Alicja: Razem tańczymy dopiero od początku tego roku szkolnego. Preferuję style takie jak: hiphop oraz dancehall, ponieważ te style wzbudzały we mnie szczególnie zainteresowanie, z ogromną chęcią chciałabym

rozвивać się w innych stylach, , lecz niestety brak mi na to czasu.

Kasia: W tych stylach czuję się najlepiej. Odpowiada mi energia, tempo, w tych stylach odnajduję siebie.

FENIKS: Taniec wymaga ogromu ćwiczeń, wyrzeczeń, a treningi pochłaniają mnóstwo czasu. Nie koliduje to z nauką? No i oczywiście, dlaczego jesteście tutaj - w technikum, a nie szkole tańca?



Stypendystki RIGu

Jak co roku Raciborska Izba Gospodarcza przyznała stypendia dla uczniów sześciu raciborskich szkół ponadgimnazjalnych. Rozdanie miało miejsce 1 marca w siedzibie Starostwa. Wśród stypendystów znalazły się uczennice Zespołu Szkół Zawodowych: Agnieszka Olbrich z klasy 1b oraz Michaela Porwoł z klasy 1n.

Nasze uczennice, którym towarzyszyła Pani dyr. dyplomy i upominki otrzymały z rąk p. Stanisława Biela, prezesa zarządu RIG oraz wicestarosty p. Andrzeja Chroboczka. Pieniądze na fundusz stypendialny gromadzone są w czasie Koncertu Charytatywnego *Gwiazdka Serc.* Nikol

Kasia: Raczej nie wiąże przyszłością i kariery zawodowej z tańcem. To tylko moje hobby i tańczę tyle, na ile mogę sobie pozwolić. Taniec to sposób na siebie, uzewnętrznienie tego, co ukrywam w sobie i chciałabym by tak zostało.

Sabina: Zawsze chciałam chodzić do szkoły tańca, ale wyszło, że wybrałam ZSZ, ponieważ moją drugą pasją jest fryzjerstwo. To właśnie w tym zawodzie wiąże swoją

przyszłość. Ale oczywiście tańczyć będę zawsze.

Alicja: Uczę się w ZSZ, gdyż był to jedyny kierunek, który mnie interesował poza tańcem. Taniec nie jest dla mnie sposobem na życie lecz rozrywką.

FENIKS: Gratuluję wam pasji, jaką jest taniec. Wierzę, że zawsze będzie zachwycał was tak jak dzisiaj. Dziękuję za rozmowę.

Dominika

My w roli filmowców

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych przygotowali film promujący jeden z kierunków kształcenia w naszej szkole - technik analityk. Prezentują w nim to, czego mieli okazję nauczyć się na zajęciach i opowiadają, dlaczego warto uczyć się chemii.

Uczniowie Technikum analitycznego to nie tylko pasjonaci chemii, ale jak się okazało, również pasjonaci

kamery. Z ogromnym zacięciem wcielili się w role reżyserów, scenarzystów, operatorów, wreszcie animatorów przekazujących teoretyczne i praktyczne tajniki swojego warsztatu. Samodzielne tworzenie filmu promującego kierunek technika analityka był dla uczniów naszej szkoły niezwykle wyzwaniem. A jego tworzenie wszystkim dało wiele radości.

Martin



Skład redakcji:

OPIEKUNOWIE:
Mariola Szkurlat
Dariusz Kaptur

EDAKTOR NACZELNY:
Martin Rydygel

ZASTĘPCA RED. NACZ.
Bartosz Raczkowski

REDAKTORZY:
Dominika Silarska
Agnieszka Jaroszewicz
Aleksandra Szyra

Dorota Róg
Sara Turoń
Magdalena Łukoszek
Marlena Seroka
Nikol Hanslik
Natalia Sabaś
Agnieszka Lucia
Martin Kusma
Krzysztof Gromotka

ZDJĘCIA I FOTOEDYCJA:
Mgdalena Kajzar
KONTAKT:
zsz.feniks@gmail.com